

RECITAL DYPLOMOWY

KATARZYNA PIĄTKOWSKA sopran

klasa śpiewu **prof. dr hab. Ryszarda Cieśli**

przy fortepianie **st. wykł. Dagmara Dudzińska**

gościnnie **Wei Qi** mezzosopran

Hongtao Wei baryton

Sala Koncertowa UMFC
5 czerwca 2023 (poniedziałek), godz. 18:00

Program recitalu

Karol Szymanowski

- 1 pieśń Roksany *Uśnijcie, krwawe sny króla Rogera* 5:00
z II aktu opery *Król Roger*

Gaetano Donizetti

- 2 aria Adiny *Della crudele Isotta* 3:30
z I aktu opery *L'elisir d'amore*

- 3 aria Adiny *Prendi, per me sei libero* 3:10
z II aktu opery *L'elisir d'amore*

- 4 duet Adiny i Dulcamary *Quanto amore! Ed io, spietata* 5:40
z II aktu opery *L'elisir d'amore*

- 5 cavatina Noriny *Quel guardo il cavaliere* 6:00
z I aktu opery *Don Pasquale*

- 6 aria Marii *Chacun le sait* 2:40
z I aktu opery *La Fille du Régiment*

- 7 aria Marii *Il faut partir* 4:30
z I aktu opery *La Fille du Régiment*

- 8 aria Marii *C'en est donc fait ... Par le rang et par l'opulence* 4:10
z II aktu opery *La Fille du Régiment*

Léo Delibes

- 9 duet Lakmé i Malliki *Viens, Mallika, ... Dôme épais* 5:20
(*Duet kwiatów*) z I aktu opery *Lakmé*

Benjamin Britten

- 10 *Johnny* do słów W.H. Audena 4:30
z cyklu *Cabaret songs*

Bartosz Kowalski

- 11 *Dzwonna fraszka* 3:30

1. Uśnijcie, krwawe sny Króla Rogera,

Niech balsam nocy spłynie na jego wolę,
Niech żądne, mściwe serce łaską się napełni.

Bądź łaskaw Królu, na Pasterza,
Niech jak zmęczona, syta krwi pantera, gniew twój uśnie.
Bądź łaskaw Królu, na Pasterza.

Nocy dzisiejszej jastrząb nie goni ptaszyny,
Węże usnęły na łądygach lilii,
Łaskawość zsyła biały płomień planet.

.....

2. Della crudele Isotta il bel Tristano ardea,

Né fil di speme avea di possederla un dì.
Quando si trasse al piede di saggio incantatore,
Che in un vassel gli diede certo elisir d'amore,
Per cui la bella Isotta da lui più non fuggì.

Elisir di sì perfetta, di sì rara qualità,
Ne sapessi la ricetta, conoscessi chi ti fa!

Appena ei bebbe un sorso del magico vasello,
Che tosto il cor rubello d'Isotta intenerì.
Cambiata in un istante, quella beltà crudele
Fu di Tristano amante, visse a Tristan fedele;
E quel primiero sorso per sempre benedì.

*W ogniu okrutnej Izoldy płonął przystojny Tristan,
nie miał nadziei, że pewnego dnia ją posiadzie,
gdy padł do stóp mądrego czarodzieja,
który podarował mu flakon eliksiru miłości,
aby piękna Izolda nigdy przed nim nie uciekła.*

*Eliksir tak doskonały, tak rzadki,
gdyby tylko ktoś znał przepis i umiał go przyrządzić!*

*Gdy tylko wziął łyk z magicznego naczynia,
buntownicze serce Isotty złagodniało.
Zmieniła się w jednej chwili, ta okrutna piękność
została kochanką Tristana, żyła z nim wiernie;
i pobłogosławiła ten pierwszy łyk na zawsze.*

3. Prendi; per me sei libero:

Resta nel suol natio,
Non v'ha destin sì rio,
Che non si cangi un dì.
Qui, dove tutti t'amano,
Saggio, amoroso, onesto,
Sempre scontento e mesto
No, non sarai così.

*Weź [ten list]; dla mnie jesteś wolny:
pozostań w swojej ojczyźnie,
nie ma takiego przeznaczenia, nie ważne jak złego,
które nie mogłoby się zmienić któregoś dnia.
Tutaj wszyscy cię kochają,
mądrego, kochającego, szczerego,
[tam byłbyś] zawsze nieszczęśliwy i smutny,
nie, nie będziesz taki.*

.....

ADINA

4. Quanto amore! ed io, spietata!

Tormentai sì nobil cor!

ADINA

*Tyle miłości! a ja, bezwzględna,
torturowałam tak szlachetne serce!*

DULCAMARA

Essa pure è innamorata
Ha bisogno del liquor.

DULCAMARA

*Ona niehybnie jest zakochana:
potrzebuje alkoholu.*

ADINA

Dunque ... adesso ... è Nemorino
In amor sì fortunato?

ADINA

*Więc... teraz... czy Nemorino
w miłości jest takim szczęściarzem?*

DULCAMARA

Tutto il sesso femminile
È pel giovine impazzato.

DULCAMARA

*Cała płęć kobieca
jest dla szalonego młodzieńca.*

ADINA

E qual donna è a lui gradita?
Qual fra tante è preferita?

ADINA

*A jaka kobieta mu się podoba?
Która z wielu jest jego ulubioną?*

DULCAMARA

Egli è il gallo della Checca,
Tutte segue, tutte becca.

DULCAMARA

*Jest duszą towarzystwa,
podąża za każdą, zaczepia wszystkie.*

ADINA

Ed io sola, sconsigliata,
Possedeo quel nobile cor!

DULCAMARA

Essa pure è innamorata:
Ha bisogno del liquore.
Bella Adina! qua un momento...
Più dappresso... su la testa.
Tu sei cotta... io l'argomento
A quell'aria afflitta e mesta.
Se tu vuoi...?

ADINA

S'io vo? che cosa?

DULCAMARA

Su la testa, schizzinosa!
Se tu vuoi, ci ho la ricetta,
Che il tuo mal guarir potrà.

ADINA

Ah, Dottor, sarà perfetta,
Ma per me virtù non ha.

DULCAMARA

Vuoi vederti mille amanti
Spasimar, languire al piede?

ADINA

Non saprei che far di tanti;
Il mio core un sol ne chiede.

DULCAMARA

Render vuoi gelose, pazze
Donne, vedove, ragazze?

ADINA

Non mi alletta, non mi piace
Di turbar altrui la pace.

DULCAMARA

Conquistar vorresti un ricco?

ADINA

*A ja sama, niedoświadczona,
posiadałam to szlachetne serce!*

DULCAMARA

*Ona niehybnie jest zakochana:
potrzebuje alkoholu.
Piękna Adino! tu za chwilę...
podejdz bliżej... głowa do góry.
Jesteś zakochana... Poznaję po
tym udręczonym i smutnym oddechu.
Jeśli chcesz...?*

ADINA

Jeśli chcę? Co?

DULCAMARA

*Głowa do góry, malkontentko!
Jeśli chcesz, mam przepis,
który może ukoić twój ból.*

ADINA

*Ach, Doktorze, na pewno jest doskonały,
ale dla mnie nie ma wartości.*

DULCAMARA

*Chcesz widzieć tysiąc kochanków
padających w spazmach u twych stóp?*

ADINA

*Nie wiedziałbym, co zrobić z tak wieloma;
moje serce pragnie tylko jednego.*

DULCAMARA

*Chciałabyś widzieć szalone z zadrności
kobiety, wdowy, dziewczęta?*

ADINA

*Nie pociąga mnie, nie podoba mi się
zakłócanie spokoju innym.*

DULCAMARA

Czy chciałbyś zdobyć bogacza?

ADINA
Di ricchezze non mi picco.

DULCAMARA
Un contino? Un marchesino?

ADINA
No, non vo' che Nemorino.

DULCAMARA
Prendi, su, la mia ricetta,
Che l'effetto ti farà.

ADINA
Ah! Dottor, sarà perfetta,
Ma per me virtù non ha.

DULCAMARA
Sciagurata! e avresti core
Di negare il suo valore?

ADINA
Io rispetto l'elisire,
Ma per me ve n'ha un maggiore:
Nemorino, lasciata ogni altra,
Tutto mio, sol mio sarà.

DULCAMARA
Ahi! Dottore! è troppo scaltra:
Più di te costei ne sa.

ADINA
Una tenera occhiatina,
Un sorriso, una carezza,
Vincer può chi più si ostina,
Ammollir chi più ci sprezza.
Ne ho veduti tanti e tanti
Presi, cotti, spasimanti,
Che nemmanco Nemorino
Non potrà da me fuggir.
La ricetta è il mio visino,
In quest'occhi è l'elisir.

ADINA
Nie zważam na bogactwa.

DULCAMARA
Hrabiego? Markiza?

ADINA
Nie, nie chcę nikogo prócz Nemorino.

DULCAMARA
*Weź, oto mój przepis, sprawdź,
jaki będzie miał na ciebie wpływ.*

ADINA
*Ach, Doktorze, na pewno jest doskonały,
ale dla mnie nie ma wartości.*

DULCAMARA
*Nieszczęsna! Miałabyś czelność
odmówić mu wartości?*

ADINA
*Szanuję eliksir,
ale dla mnie istnieje lepszy:
Nemorino, porzuciwszy wszystkie inne,
cały mój, tylko mój będzie.*

DULCAMARA
*Och, Doktorze, jest zbyt mądra:
ona wie więcej niż ty.*

ADINA
*Czułe spojrzenie,
uśmiech, pieszczota
może zwyciężyć najbardziej upartego,
zmiękczyć najbardziej obojętnego.
Widziałam tak wielu
padających do mych stóp,
że nawet Nemorino
nie będzie mógł przede mną uciec.
Receptą jest moja twarzyczka,
w tych oczach jest eliksir.*

DULCAMARA

Ah, lo vedo, bricconcella,
Ne sai più dell'arte mia;
Questa bocca così bella
È d'amor la spezieria:
Hai lambicco ed hai fornello
Caldo più d'un Mongibello,
Per filtrar l'amor che vuoi,
Per bruciare e incenerir.
Ah! vorrei cambiar coi tuoi
I miei vasi d'elisir.

DULCAMARA

Ach, widzę to, łobuzico,
wiesz znacznie więcej o mojej sztuce;
twe usta, takie piękne,
są aptekarzami miłości:
masz alembik i piec
gorętszy niż Etna,
aby uchwycić miłość, której pragniesz,
spalić i obrócić w popiół.
Ach! Chciałbym zamienić z tobą
moje słoiki z eliksirem.

.....

5. **Quel guardo, il cavaliere** in mezzo al cor trafisse,

Piegò il ginocchio e disse: son vostro cavalier.
E tanto era in quel guardo, sapor di paradiso,
Che il cavalier Riccardo, tutto d'amor conquiso,
Giurò che ad altra mai, non volgeria il pensier.
Ah, ah!

So anch'io la virtu magica d'un guardo a tempo e loco,
So anch'io come si bruciano i cori a lento foco,
D'un breve sorrisetto conosco anch'io l'effetto,
Di menzognera lagrima, d'un subito languor,
Conosco i mille modi dell'amorose frodi,
I vezzi e l'arti facili per adescare un cor.

*To spojrzenie; rycerz, trafiłony na wskroś serca,
zgiął kolano i rzekł: jestem twoim rycerzem.
A tyleż było w tym spojrzeniu, przedsmaku raję,
że rycerz Ryszard, zwyciężony całkowicie przez miłość,
przysiągł, że ku innej nigdy nie skieruje myśli.
Ha ha!*

*Znam i ja magię spojrzenia w dobrym czasie i miejscu,
wiem i ja, jak wypalają się serca w powolnym ogniu
od krótkiego uśmiešku, znam i ja skutek
fałszywej łzy, nagłego odrzucenia,
znam tysiące sposobów miłosnych oszustw,
czary i proste sztuczki do wabienia serca.*

Ho testa bizzarra, son pronta, vivace,
Brillare mi piace, mi piace scherzar:
Se monto in furore di rado sto al segno,
Ma in riso lo sdegno fo presto a cangiar,
Ho testa bizzarra, ma core eccellente!

*Mam głowę pełną dziwactw, jestem żywiółowa,
lubię żartować, lubię błyszczeć.
jeśli ponosi mnie furia, nieraz jestem oburzona,
ale w śmiechu to oburzenie szybko mi się odmienia.
Mam głowę pełną dziwactw, ale wspaniałe serce!*

6. Chacun le sait, chacun le dit,
Le régiment par excellence
Le seul à qui l'on fass' crédit
Dans tous les cabarets de France...
Le régiment, en tous pays,
L'effroi des amants des maris...
Mais de la beauté bien suprême!
Il est là, il est là, il est là, morbleu!
Le voilà, le voilà, le voilà, corbleu!
Il est là, il est là, le voilà,
Le beau Vingt-et-unième!

Il a gagné tant de combats,
Que notre empereur, on le pense,
Fera chacun de ses soldats,
A la paix, maréchal de France!
Car, c'est connu le régiment
Le plus vainqueur, le plus charmant,
Qu'un sexe craint, et que l'autre aime.

*Wszyscy to wiedzą, wszyscy o tym mówią,
jest to pułk nad pułki,
jedyne, któremu wszyscy przypisują zasługi
we wszystkich tawernach Francji...
pułk we wszystkich krajach
zmora kochanków, mężów...
Ale pierwszej piękności!
On jest tam, jest tam, jest tam, do diaska!
Oto jest, oto jest, oto jest, na Jowisza!
On tam jest, on tam, tam on,
piękny dwudziesty pierwszy!*

*Wygrał tak wiele walk,
że nasz cesarz, tak podejrzewamy,
uczyni każdego z jego żołnierzy,
w czasie pokoju, marszałkiem Francji!
Wiadomo bowiem, że to pułk
najbardziej zwycięski, najbardziej czarujący,
którego jedna płeć się boi, a druga kocha.*

7. Il faut partir mes bons
compagnons d'armes,
Désormais, loin de vous m'enfuir!
Mais par pitié cachez-moi bien
vos larmes,
Vos regrets pour mon coeur, hélas!
Ont trop de charmes! Il faut partir!
Ah! par pitié cachez vos larmes,
Adieu!

Il faut partir! Adieu!
Vous que, dès mon enfance,
Sans peine, j'appris à chérir,
Vous, dont j'ai partagé le plaisir,
La souffrance,
au lieu d'un vrai bonheur,
On m'offre l'opulence.
Il faut partir!
Ah! par pitié cachez votre souffrance,
Adieu!

*Muszę was zostawić, moi dobrzy
towarzysze broni,
odtąd z dala od was uciekam!
Ale proszę, ukryjcie przede mną
swe łzy,
pożałujcie mego serca, och!
Zbyt wiele uroku! Muszę odejść!
Ach! Proszę, ukryjcie przede mną swe łzy.
Żegnajcie!*

*Muszę odejść! Żegnajcie!
Wy, których od dzieciństwa
tak łatwo nauczyłam się kochać,
wy, z którymi dzieliłam przyjemności,
i cierpienie;
zamiast prawdziwego szczęścia
zaferowano mi bogactwo.
Muszę odejść!
Ach! Proszę, ukryjcie przede mną swój ból.
Żegnajcie!*

8. C'en est donc fait
et mon sort va changer,
Et personne en ce lieu
ne vient me protéger!

Par le rang et par l'opulence,
En vain l'on a cru m'éblouir;
Il me faut taire ma souffrance...
Et ne vivre que de souvenir!
Sous les bijoux et la dentelle,
Je cache un chagrin sans espoir.
Ah!

A quoi me sert d'être si belle,
Lui seul, il ne doit pas me voir.
O vous à qui je fus ravie
Dont j'ai partagé le destin...
Je donnerais toute ma vie
Pour pouvoir vous serrer la main!

*Więc to koniec
i mój los się odmieni,
i nikt w tym miejscu
nie przybędzie mnie ochronić!*

*Statusem i bogactwem
próżno myśleli, że mnie olśnią;
muszę uciszyć swój ból...
i żyć tylko wspomnieniami!
Pod klejnotami i koronką
ukrywam beznadziejny smutek.
Ach!*

*Jaki jest pożytek z bycia tak piękną,
gdy on nie może mnie zobaczyć.
O ty, z którym byłam szczęśliwa,
którego los podzieliłam...
Oddałabym całe życie,
aby móc uścisnąć twą dłoń!*

LAKMÉ

9. Viens, Mallika, les lianes en fleurs

Jettent déjà leur ombre
Sur le ruisseau sacré qui coule,
calme et sombre,
Eveillé par le chant
des oiseaux tapageurs!

MALLIKA

Oh! maîtresse,
C'est l'heure ou je te vois sourire,
L'heure bénie où je puis lire
dans le cœur toujours fermé de Lakmé!

LAKMÉ

Dôme épais blanc jasmin,
A la rose s'assemble,
Rive en fleurs frais matin,
Nous appellent ensemble.
Ah! glissons en suivant
Le courant fuyant:
Dans l'on de frémissante,
D'une main nonchalante,
Gagnons le bord,
Où l'oiseau l'oiseau chante.

MALLIKA

Sous le dôme épais, où le blanc jasmin
A la rose s'assemble,
Sur la rive en fleurs riant au matin,
Viens, descendons ensemble.
Doucement glissons
De son flot charmant
Suivons le courant fuyant:
Dans l'on de frémissante,
D'une main nonchalante,
Viens, gagnons le bord,
Où la source dort
Et l'oiseau, l'oiseau chante.

LAKMÉ

Chodź, Malliko, liany w rozkwicie
już rzucają swój cień
na święty strumień, który płynie,
spokojny i ciemny,
obudzony przez ćwierkanie
hałaśliwych ptaków!

MALIKA

Oh! kochana,
to czas, kiedy widzę twój uśmiech,
błogosławiona godzina, gdy mogę czytać
we wciąż zamkniętym sercu Lakmé!

LAKMÉ

Gęsta kopuła, gdzie biały jaśmin
z różami się splata,
świeży poranny kwitnący brzeg
wołają nas razem.
Ach! Popłynemy,
unoszone nurtem rzeki:
na lśniących falach,
nieostrożną dłonią sięgając
ku brzegowi,
gdzie śpiewa ptak.

MALIKA

Pod gęstą kopułą, gdzie biały jaśmin
z różami się splata,
na kwitnący brzeg śmiejący się o poranku,
chodź, zejdźmy razem.
Delikatnie płynemy
czarującym strumieniem,
podążając za jego nurtem:
na lśniących falach,
nieostrożną dłonią sięgając,
podejdźmy do brzegu,
gdzie śpi źródło
i śpiewa ptak.

LAKMÉ

Mais, je ne sais quelle crainte subite,
S'empare de moi,
Quand mon père va seul
à leur ville maudite;
Je tremble, je tremble d'effroi!

MALLIKA

Pourquoi le Dieu Ganeça le protège,
Jusqu'à l'étang où s'ébattent joyeux
Les cygnes aux ailes de neige,
Allons cueillir les lotus bleus.

LAKMÉ

Oui, près des cygnes aux ailles de neige,
Allons cueillir les lotus bleus.

LAKMÉ

Ależ nie wiem, co za nagły strach
chwycił mnie,
kiedy mój ojciec jedzie samotnie
do ich przekłętego miasta;
trzęsę się, trzęsę się ze strachu!

MALIKA

Dlaczego? Bóg Ganeça go chroni.
Nad staw, gdzie radośnie baraszkują
łabędzie ze śnieżnymi skrzydłami,
chodźmy zbierać niebieskie lotosy.

LAKMÉ

Tak, do łabędzi o śnieżnobiałych skrzydłach
chodźmy zbierać niebieskie lotosy.

.....

10. Johnny

O the valley in the summer when I and my John
Beside the deep river walk on and on
While the grass at our feet and the birds up above
Whispered so soft in reciprocal love,
And I leaned on his shoulder; 'O Johnny, let's play':
But he frowned like thunder and he went away.

*Dolina w lecie, gdzie ja i mój John
nad głęboką rzeką szliśmy coraz dalej,
podczas gdy kwiaty u naszych stóp i ptaki w górze
szeptały słodko o wzajemnej miłości,
i oparłam się na jego ramieniu; „O Johnny, zagrajmy”:
ale zmarszczył brwi jak grom z jasnego nieba i odszedł.*

O the evening near Christmas as I well recall
When we went to the Charity Matinee Ball
The floor was so smooth and the band was so loud
And Johnny so handsome I felt so proud;
'Squeeze me tighter, dear Johnny, let's dance till day':
But he frowned like thunder and he went away.

*Wieczór przed Bożym Narodzeniem, jak dobrze pamiętam,
kiedy poszliśmy na bal charytatywny,
podłoga była tak gładka, a zespół tak głośny,
a Johnny tak przystojny, że czułam się taka dumna;
„Ściśnij mnie mocniej, drogi Johnny, tańczmy do białego rana”:
ale zmarszczył brwi jak grom z jasnego nieba i odszedł.*

Shall I ever forget at the Grand Opera
When music poured out of each wonderful star?
Diamonds and pearls hung like ivy down
Over each gold and silver gown;
'O Johnny I'm in heaven,' I whispered to say:
But he frowned like thunder and he went away.

*Czy kiedykolwiek zapomnę w Grand Operze,
kiedy muzyka wylewała się z każdej cudownej gwiazdy?
Diamenty i perły zwisały jak bluszcz
z każdej złotej i srebrnej sukni;
„O Johnny, jestem w niebie”, szepnęłam:
Ale zmarszczył brwi jak grom z jasnego nieba i odszedł.*

O but he was fair as a garden in flower,
As slender and tall as the great Eiffel Tower,
When the waltz throbbed out on the long promenade
O his eyes and his smile they went straight to my heart;
'O marry me, Johnny, I'll love and obey':
But he frowned like thunder and he went away.

*Och, ale on był piękny jak kwitnący ogród,
smukły i wysoki jak wielka Wieża Eiffla,
kiedy walc pulsował na długiej promenadzie,
jego oczy i uśmiech trafiały prosto w moje serce;
„Wyjdź za mnie, Johnny, będę kochająca i posłuszna”:
Ale zmarszczył brwi jak grom z jasnego nieba i odszedł.*

O last night I dreamed of you, Johnny, my lover;
You'd the sun on one arm and the moon on the other,
The sea it was blue and the grass it was green,
Ev'ry star rattled a round tambourine;
Ten thousand miles deep in a pit there I lay:
But you went away.

*Ostatniej nocy śniłam o tobie, Johnny, mój ukochany;
miałeś słońce na jednym ramieniu i księżyc na drugim,
morze było niebieskie, a trawa zielona,
każda gwiazda pobrzękiwała okrągłym tamburynem;
dziesięć tysięcy mil głęboko w dole tam leżałam:
ale ty odszedłeś.*

.....

11. Dzwonna fraszka

Pewien bardzo mały dzwon bimbał sobie: bim bam bom.
Po mieście i po wioskach jego pieśń się wciąż niosła.

Jego kumplem był dzwon średni, więcej tonów miał w obwiedni.
Na wysokiej wieży służył, niejednego dźwiękiem wkurzył.

Był też wreszcie dzwon ogromny, ale ton miał dosyć skromny.
Za to serce miał jak dzwon. Biło w rytmie: bim bam bom.

Ale jaki z tego morał wynika?
Nie wiem! Zapytajmy się dzwonnika.

Dziękuję Ci za przybycie!

zostańmy w kontakcie



facebook.com/sopranienie



sopranienie.pl



youtube.com/@sopranienie



instagram.com/sopranienie